

Przeżycia z czasów okupacji niemieckiej.

Z czasów okupacji niemieckiej naród polski dużo wycierpiał, bo Niemiec gdy u nas był, to bardzo wielki przykrości robił narodowi polskiemu. W 1939 jedna dziewczynka posła krowy przy masie. Gdy ona posła krowy, to w tym czasie nadleciał samolot, który rucił bombę w most. W most nie popadł, ale w głowę dziewczynki, której głowa rozpadła się w drobny mak. Po jakimś czasie inna dziewczynka szła do lasu i koleśkami. Nareszcie najechało auto, które ją rozbilo, i potem rodzice musieli szukać i zbierać jej części ciała. Wiele jeszcze innych przykrości robił ten wstrętny naród niemiecki, dla wrogiego narodu Polskiego. Wiele ludzi pomarałowat, wiele ludzi popadł w różny piecach, tak że jeśli ktoś opowiadał, to nie można było słuchać. W 1944 w byłam w wsi Polubierach tamteży wód stał i jechało wojsko niemieckie. W Polubierach było bardzo dużo kamców rozkwaterowanych po domach. W każdym domu: padwiska strzelali do Sowietów, a Sowiety do Niemców i taka stała walka. W czasie frontu Horodkowskiego bardzo zostało zmieszane, w Polubierach jednak bardzo wielkich szkód nie było. W Polubierach siedzieliśmy w piwnicy do tego, aż Niemcy wyszli zupełnie. Gdy robiliśmy, że już są Sowiety nasi wyzwolenicy spod jarzma niemieckiego, to bardzo ucieszyliśmy się. Gdy przystaliśmy do domu, to mówiono nam, że zabrali nam, konia i doskonałą uprząż i że warum. Zostate jedno małe źrebek, które chcieli i to ci się Niemcy zabrac, ale jakos zostało, bo nie mieli czasu dźwigi tym, którzy

686

wyrzucili nas cały kraj spod jarma niemieckiego.

Opowiadania Stanisława
uczeniaka Kł. VI o Kirniasach
pow. Włodawa woj. Lublin.